

Sygn. akt XIV C 386/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant stażysta Magdalena Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 roku w Pile

sprawy z powództwa **K. K. (1) (K.)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12 500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5.03.2010 r.;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 625 zł tytułem części opłaty od pozwu.

J. Sterczała

Sygn. akt XIV C 386/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 marca 2013 r. (data wpływu) powód K. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 92.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci syna M. K. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 8 listopada 2009 r. w miejscowości S. na terenie Niemiec kierująca pojazdem marki O. (...) R. R. (1) z nieustalonych przyczyn zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo. W wyniku tego zdarzenia pasażer samochodu M. K. doznał rozległych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku. Powód wskazał, że jego pełnomocnik pismem z dnia 1 lutego 2010 r. (doręczonym w dniu 4 lutego 2010 r.) zgłosił pozwanemu szkodę a pozwany przyznał na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwotę 15.000 zł, którą to kwotę pomniejszył o przyjęte przez siebie przyczynienie w wysokości 50 % i ostatecznie wypłacił powodowi kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Przyczynienie zmarłego M. K. miało w ocenie pozwanego polegać na tym, iż podróżował on bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, na powstanie wypadku miało wpływ zbyt niskie ciśnienie w tylnych kołach pojazdu, który był własnością poszkodowanego, a ponadto z zeznań kierującej pojazdem miało wynikać, iż poszkodowany

zaingerował w sposób prowadzenia przez nią samochodu poprzez szarpnięcie za kierownicę, co powód kwestionuje. Powód wskazał, że zmarły syn był dla niego bardzo ważną osobą a wiadomość o jego śmierci wywołała u niego poczucie ogromnej straty. Powód był bardzo zżyty z synem, przyzwyczajony do jego stałej obecności i pomocy w gospodarstwie domowym. Wszystkie plany na przyszłość powód wiązał z osobą zmarłego. (k.2-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za szkody wynikłe z wypadku w związku z umową ubezpieczenia OC. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił K. i L. K. po 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując 50 % przyczynienie zmarłego M. K. do zaistnienia wypadku i powstania szkody. Zdaniem pozwanego przyczynienie polegało na braku zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku przez M. K., który zajmował w pojeździe prawe przednie miejsce pasażera, nieprawidłowym stanie technicznym pojazdu, którego właścicielem był zmarły M. K., polegającym na zbyt niskim ciśnieniu w tylnych kołach pojazdu oraz tym, że M. K. był w stanie nietrzeźwości i zaingerował w sposób prowadzenia pojazdu przez R. R. poprzez nagłe szarpnięcie kierownicą. Pozwany podniósł, iż powód jest ojcem zmarłego M. K., który był usamodzielniony, nie prowadził z rodzicami wspólnego gospodarstwa. Zmarły żył i pracował w Niemczech, natomiast powód mieszkał w Polsce. Wobec tego, zmarły nie mógł stale świadczyć pomocy swoim rodzicom a jego centrum życiowe było w Niemczech. (k.38-40)

Na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. (00:01:12 k.558)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 listopada 2009 r. w miejscowości S. na terenie Niemiec doszło do wypadku drogowego. Samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do M. K. prowadziła R. R. (1), która wcześniej została poproszona przez M. K., aby przywiozła jego nietrzeźwego kolegę do domu. W drodze powrotnej pasażerowie M. K. i G. P. zakłócili kierującą R. R. prowadzenie pojazdu. W trakcie jazdy M. K. chciał, żeby kierująca pojazdem zmieniła kierunek jazdy celem przywiezienia jeszcze jednego kolegi. Gdy R. R. (1) odmówiła pasażer pojazdu M. K. chwycił kierownicę pojazdu i próbował skrócić w prawo. Kierująca pojazdem wykonała ruch kierownicą w przeciwną stronę co skutkowało utratą statecznego ruchu pojazdu na zakręcie i pojazd poruszający się z prędkością 77-90 km/h wpadł w poślizg, zjechała na lewą stronę jezdni i prawą stroną pojazdu uderzył w drzewo po czym przewrócił się na prawy bok. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł podróżujący na przednim siedzeniu pasażera M. K., natomiast podróżujący na tylnym siedzeniu pasażer G. P. został w ciężkim stanie przewieziony do szpitala, gdzie zmarł. Obaj pasażerowie w chwili wypadku byli nietrzeźwi i nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa.

/Dowód: odpis skrócony aktu zgonu-w aktach szkody k.96, poświadczone tłumaczenie z języka niemieckiego k. 266-291, opinia biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej z dnia 23 stycznia 2017 r. k.390-407/

W opinii sporządzonej przez biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, podano dwa możliwe warianty okoliczności poprzedzających zdarzenie. Pierwszy najbardziej prawdopodobny przewidywał sytuację, w której poszkodowany M. K. będąc pod wpływem alkoholu szarpiąc kierownicą pojazdu próbował zmienić tor ruchu samochodu, co mogło wprowadzić w stan ruchu niestabilnego. W tym przypadku ze względu na prędkość z jaką poruszał się pojazd tj. 77-90 km/h istniało wysokie prawdopodobieństwo utraty przez pojazd stabilnego toru ruchu. Niekorzystnie na przebieg zdarzenia dodatkowo mogła mieć wpływ nocna pora, poruszanie się przez kierującą po nieznanym terenie, pierwsza jazda kierującej tym samochodem, przewóz nietrzeźwych pasażerów, którzy zakłócili koncentrację uwagi kierującej. W takich okolicznościach niewielki ruch kierownicą pojazdu poruszającego się po łuku drogi, mógł doprowadzić pojazd w stan zarzucenia.

Drugi, mniej prawdopodobny wariant zakładał natomiast sytuację w której poszkodowany nie wpłynął na nagłą zmianę toru ruchu pojazdu, a do zarzucenia pojazdu doszło w wyniku przekroczenia przez kierującą granicznej

prędkości ze względu na poślizg boczny. W tym przypadku w pierwszej kolejności nastąpiłoby wyrzucenie pojazdu poza prawą krawędź jezdni ze względu na działanie siły odśrodkowej podczas ruchu pojazdu na zakręcie w lewo.

Z przeprowadzonych symulacji wynikało, że do zjazdu samochodu na łuku w lewo lewą stroną mogło dojść jedynie w przypadku gwałtownego skrętu w lewo. Sam ruch z prędkością wyższą niż 50 km/h nie jest wystarczającym warunkiem do zaistnienia stanu zagrożenia i utraty stabilnego toru jazdy. Zatem do zaburzenia stabilnego toru ruchu pojazdu i wypadku doprowadziło nieprawidłowe zachowanie pasażera M. K., który szarpnięcie kierownicy spowodowało stan zagrożenia, czym w istotny sposób przyczynił się do wypadku.

Kwestia zapięcia pasów przez poszkodowanego pozostawała bez znaczenia dla samego spowodowania wypadku, bowiem pojazd uderzył w pień drzewa w taki sposób, że pasażer mógł odnieść ciężkie obrażenia ciała skutkujące zgonem również w przypadku, gdyby był zapięty pasem bezpieczeństwa. Nie można zatem kategorycznie stwierdzić, że gdyby pasażer M. K. miał zapięte pasy bezpieczeństwa uniknąłby zgonu. Również brak dokładnych danych wynikających z badań powypadkowych pojazdu uniemożliwiły dokonanie przez biegłych oceny wpływu stanu technicznego pojazdu, zwłaszcza obniżonego ciśnienia w tylnych oponach na zaistnienie i przebieg zdarzenia.

/Dowód: opinia biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej z dnia 23 stycznia 2017 r. k.390-407/

W ramach toczącego się w Niemczech postępowania karnego, R. R. (1) została oskarżona o to, że w dniu 8 listopada 2009 r. w miejscowości S. nieumyślnie spowodowała śmierć dwóch osób, za co w dniu 21 lipca 2010 r. została skazana nakazem karnym na 4 miesiące pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono ma okres próby 2 lat.

/Dowód: nakaz karny k. 294-295, akt oskarżenia z dnia 13 stycznia 2010 r. k. 292-293, pouczenie o znaczeniu zawieszenia wykonywania kary na okres próby k. 296, postanowienie w sprawie warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby k. 297, postanowienie w sprawie warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby k. 297/

M. K. był synem K. K. (1). W chwili wypadku miał 31 lat i pozostawał w związku małżeńskim. Mieszkał wraz z żoną i dzieckiem w B.. Od jesieni 2007 r. wyjeżdżał na 3 miesiące do pracy w Niemczech, gdzie zajmował się transportem stroików świątecznych. Przed świętami Bożego Narodzenia wracał do Polski.

Relacje powoda z synem były bardzo dobre. Zmarły syn był dla powoda bardzo ważną osobą i pełnił w jego życiu niezwykle istotną rolę. Powód był bardzo zżyty z synem na którego zawsze mógł liczyć. Pomimo tego, że M. K. miał swoją rodzinę nadal pomagał rodzicom. Często dzwonił do nich i odwiedzał ich ok. 3-4 razy w miesiącu. Wspomagał ich finansowo przekazując im kwoty 100-150 zł miesięcznie, bowiem matka zmarłego nie pracowała, a niskie zarobki powoda nie wystarczały na utrzymanie mieszkania. Obdarowywał również powoda drobnymi podarkami. Rodzina wspólnie spędzała wszystkie święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Rodzice zmarłego również odwiedzali syna i zostawali u niego na kilka dni. Powód mógł liczyć na pomoc ze strony syna w remoncie mieszkania oraz innych pracach domowych. Syn często wyręczał powoda w załatwianiu spraw. Syn był dla powoda ogromnym wsparciem, zawsze służył mu pomocą i dobrym słowem.

O śmierci syna powód dowiedział się podczas rozmowy telefonicznej od mieszkającego w Niemczech kuzyna. W tym samym dniu powód wynajął samochód i pojechał z żoną do synowej do B.. Organizacją pogrzebu zajęła się żona M. K.. Wiadomość o śmierci syna była dla powoda szokiem. Jeszcze kilka dni przed śmiercią, M. K. uczestniczył w pogrzebie zmarłego 1 listopada 2009 r. brata S. K., który popełnił samobójstwo. Tuż przed wypadkiem żona powoda rozmawiała przez telefon z synem M. aby upewnić się, czy szczęśliwie dojechał do Niemiec.

Okres żałoby po śmierci synów trwał u powoda przez ok. 1 rok. Po śmierci syna powód stał się wycofany. Miał problemy z apetytem, ze snem, z wypoczynkiem. Powód był płaczący, miał problemy z koncentracją uwagi. Powód przez pół miesiąca przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie był pod opieką lekarza psychiatry i nie przyjmował leków. Po śmierci syna powód unikał kontaktów z ludźmi. Unikał spotkań ze znajomymi, podczas gdy prze śmiercią syna

chętnie wychodził z żoną do znajomych. Powód zaprzestał wykonywania prac stolarskich, które wcześniej były jego pasją. W okresie żałoby u powoda występował smutek, żal, płaczliwość i zaabsorbowanie myślami i wspomnieniami o zmarłym synu, które nasilały się w rocznice śmierci syna i podczas świąt.

W ciągu jednego tygodnia powód stracił dwóch synów. Powód nie był w stanie oddzielić emocji, których doświadczył po śmierci jednego a następnie drugiego syna, chociaż syna M. powód postrzegał za bardziej odpowiedzialnego i zaradnego. Dodatkowym obciążeniem psychicznym była dla powoda choroba nowotworowa żony o której dowiedziała podczas pobytu w szpitalu w B.. Śmierć żony w listopadzie 2012 r. była dla powoda kolejnym traumatycznym przeżyciem.

Powód do dziś odczuwa żal z powodu utraty syna. Powód co roku, najczęściej w Święto Zmarłych i Święta odwiedza grób syna, który znajduje się w B.. Wspomnienia o zmarłym synu wywołują u powoda okresowo smutek i tęsknotę. Odczucia te nie są jednak już tak silne i absorbujące jak początkowo i nie wywołują już tak silnego cierpienia. Powód może liczyć na wsparcie ze strony córki K. M., która często odwiedza powoda i spędza z nim wolny czas. Powód utrzymuje również kontakt z synowymi i wnukami.

Obecnie powód nie wykazuje zaburzeń psychopatologicznych. Stopniowo adaptuje się do poczucia braku i odczuwania przyjemności i prowadzenia satysfakcjonującego życia. Powód organizuje sobie czas wolny i stopniowo wraca do swojej pasji-prac stolarskich.

Powód K. K. (1) ma 62 lata i samotnie zamieszkuje w miejscowości W. K.. Od listopada 2012 r. powód jest wdowcem. Od 1993 r. powód jest zatrudniony na stanowisku operatora strugarki za miesięcznym wynagrodzeniem ok. 1.200 zł netto.

/Dowód: przesłuchanie powoda-nagranie z rozprawy z dnia 29 października 2013 r. k. 54 w zw. z nagraniem z rozprawy z dnia 8 marca 2018 r. k. 561, zaświadczenie o dochodach k. 15-16, zeznania świadka K. M.-nagranie z rozprawy z dnia 29 października 2013 r. k.54 w zw. z nagraniem z rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 r. k.340, zaświadczenie o dochodach k. 15-16, opinia psychologiczna z dnia 8 września 2017 r. k.514-520, przesłuchanie biegłej K. S.-nagranie z rozprawy z dnia 14 grudnia 2017 r. k.552, opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 23 maja 2017 r. k.477-480/

W chwili wypadku samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ruchem tych pojazdów w ramach umowy zawartej z pozwanym (...) S.A.

Pismem z dnia 1 lutego 2010 r. doręczonym w dniu 4 lutego 2010 r. powód zwrócił się do pozwanego (...) S.A. o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci syna M. K. w wysokości 150.000 zł i wypłatę należnego odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o zajściu szkody.

W odpowiedzi, pozwany uznał odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC za sprawcę szkody i w dniu 28 października 2010 r. wypłacił powodowi kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna M. K.. Kwota wypłaconego zadośćuczynienia uwzględniała 50 % przyczynienia.

W dniu 1 października 2012 r. (...) S.A. zmieniło nazwę na (...) S.A.

/Dowód: ubezpieczenie OC-w aktach szkody k.100, zgłoszenie szkody osobowej k.8-9, potwierdzenie odbioru k.11, dowód wypłaty –w aktach szkody k. 11-15, pismo (...) S.A. z dnia 24 stycznia 2011 r.-w aktach szkody k.8-9/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody, w tym zeznania świadka K. M., twierdzenia powoda, opinie biegłych, przesłuchanie biegłej K. S. oraz zgromadzone dokumenty.

Za wiarygodnie uznać należało twierdzenia powoda K. K. (1). Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić jego twierdzeniom wiarygodności. Twierdzenia powoda dotyczyły głównie relacji łączących go ze zmarłym synem, przebiegu procesu

żałoby oraz wpływu wypadku na życie powoda. W ocenie Sądu były one rzeczowe i zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadka K. M.. Jej zeznania były wiarygodne, logiczne i konsekwentne. Zeznania świadka dotyczyły przede wszystkim więzi łączących powoda ze zmarłym synem, relacji rodzinnych oraz przebiegu u powoda procesu żałoby.

Opinię biegłego z Ośrodka (...) w P. złożoną przez stronę powodową na kartach 434-441 Sąd potraktował jako opinię prywatną.

Wydana w sprawie opinia psychologiczna z dnia 8 września 2017 r., podtrzymana przez biegłą na rozprawie w dniu 14 grudnia 2017 r. była przydatna do rozstrzygnięcia sprawy i stanowiła wartościowy materiał dowodowy. Opinia została wykonana przez biegłego sądowego specjalistę psychologii klinicznej, osobę o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu zawodowym. Opinia ta w całości odpowiadała na tezę dowodową Sądu, została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Jest spójna, logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej uzasadnione podstawy, które doprowadziły do końcowych wniosków.

Również sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia sąдово-psychiatryczna zasługują na pełną wiarygodność. Została sporządzona przez specjalistę z dziedziny psychiatrii na podstawie akt niniejszego postępowania oraz badania powoda. Opinia była fachowa i odpowiedziała na pytania postawione w tezie dowodowej postanowienia dopuszczającego dowód z opinii biegłego.

Podobną ocenę można sformułować w odniesieniu do opinii sporządzonej przez biegłego specjalistę medycyny sądowej J. K. oraz biegłego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów oraz jakości napraw pojazdów-B. P.. Opinia odpowiada na pytania postawione w tezie dowodowej postanowienia dopuszczającego dowód z opinii biegłego. Opinia była istotna i umożliwiła poczynienie ustaleń przede wszystkim w zakresie przyczyn, przebiegu i skutków wypadku, ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, wpływu stanu technicznego pojazdu i niezapiętych pasów bezpieczeństwa na zaistnienie i przebieg zdarzenia. Zdaniem Sądu opinia była sporządzona w sposób fachowy i kompetentny przez specjalistów dysponujących fachową wiedzą. Wnioski opinii zostały należycie uzasadnione.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka R. R. wobec braku możliwości jego przeprowadzenia i ustalenia aktualnego adresu zamieszkania świadka. O przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka wnosila strona pozwana. Świadek nie stawil się pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy. Sąd Okręgowy w Poznaniu zwrócił się w drodze pomocy sądowej do Sądu Rejonowego w Hrubieszowie o przesłuchanie świadka R. R.. Świadek nie stawil się na wezwanie tamtejszego Sądu a wezwania na rozprawę wracały jako awizowane. Sąd Rejonowy w Hrubieszowie zwrócił odezwę bez wykonania. Sąd Okręgowy w Poznaniu zobowiązał pełnomocnika pozwanego do wskazania w terminie 7 dni aktualnego adresu zamieszkania świadka pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania tego świadka. Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 r. Sąd postanowił oznaczyć końcowy termin na przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka R. R. na 5 października 2016 r. a po upływie tego terminu przeprowadzić ten dowód jedynie wówczas jeżeli nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu i ponownie zobowiązał pełnomocnika pozwanego do podania w terminie 4 miesięcy aktualnego adresu świadka, pod rygorem pominięcia tego dowodu. W określonym terminie pełnomocnik pozwanego nie wykonała zobowiązania Sądu. Skoro zatem strona wnosila o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, to powinna wskazać jego prawidłowy adres, a skoro tego nie uczyniła, a sąd określił termin na przeprowadzenie dowodu w trybie art. 242 k.p.c. należało pominąć ten dowód.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W. (dawniej (...) S.A.) wynika z zawarcia przez posiadacza samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. K. z pozwanym umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ruchem tych pojazdów.

W myśl art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). W myśl art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ponadto zgodnie z art. 35 ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W związku z powyższym powód mógł dochodzić roszczeń na drodze postępowania sądowego przeciwko pozwanemu.

W niniejszym postępowaniu powód K. K. (1) dochodził zadośćuczynienia w związku z wypadkiem komunikacyjnym, w następstwie, którego stracił syna M. K.. Sprawa była bezsporna co do zasady. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 8 listopada 2009 r. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał już swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia przyjmując 50% przyczynienia poszkodowanego M. K. do zaistniałego zdarzenia. Sporne natomiast pozostawały kwestie dotyczące kwestii ewentualnego przyczynienia się zmarłego M. K. do powstania wypadku oraz zasadności i wysokości roszczenia powoda, gdyż pozwany uważał, że kwota przyznana dotychczas jest odpowiednia i w całości wyczerpują roszczenie powoda w tym zakresie.

Podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowi przepis art. 446§4 k.c. zgodnie z którym, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Tego rodzaju przeżycia nie dają się oczywiście w sposób prosty i adekwatny przeliczyć na pieniądze, jednakże orzecznictwo sądów wypracowało pewne kryteria, które są pomocne przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w każdym konkretnym przypadku. O wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy. Determinują go: wiek osoby najbliższej zmarłemu, dramatyzm jej doznań, konsekwencje straty najbliższej osoby dla jej psychiki (długotrwałość i intensywność negatywnych doznań, cierpień moralnych i wstrząsu psychicznego, ewentualne wystąpienie zaburzeń psychicznych, nie przybierających postaci rozstroju zdrowia), zdolność przezwyciężenia doznanej traumy i odnalezienia się w nowej sytuacji. Dodać także należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów, zadośćuczynienie za krzywdę winno mieć ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W każdym razie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Sąd uznał, że w tym zakresie roszczenie powoda jest słuszne w części, a powód wykazała wszelkie okoliczności potwierdzające słuszność jego roszczeń.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że już z samego swojego charakteru więź łącząca rodzica z dzieckiem jest niezaprzeczalnie więzią silną. Powód udowodnił, że był bardzo zżyty z synem pomimo, iż syn był już dorosły, miał swoją rodzinę i nie mieszkał z ojcem od dłuższego czasu. Powód utrzymywał z synem regularne kontakty, odwiedzali się wzajemnie, wspólnie spędzali uroczystości rodzinne. Powód zawsze mógł liczyć na wsparcie finansowe ze strony syna oraz na jego pomoc w pracach domowych przy remoncie domu. Syn często wyręczał powoda w załatwianiu spraw. Był dla powoda ogromnym wsparciem, zawsze służył mu pomocą i dobrym słowem.

Niespodziewana śmierć osoby bliskiej jest zawsze przeżyciem traumatycznym, bolesnym i wywołującym cierpienia o znacznym natężeniu. K. K. (1) po śmierci syna stał się osobą wycofaną. U powoda okres żałoby trwał ok. roku po śmierci syna. Miał problemy z apetytem, ze snem i wypoczynkiem. Wskutek nagłej śmierci syna M., a także niewiele wcześniej drugiego syna S. u powoda pojawił się nasilony smutek, płaczliwość, żal, zaabsorbowanie myślami i wspomnieniami o zmarłym, zaburzenia koncentracji i uwagi oraz zmniejszenie zainteresowania codziennością, objawy podlegały okresowemu nasileniu. W okresie żałoby u powoda występował smutek, żal, płaczliwość i zaabsorbowanie myślami i wspomnieniami o zmarłym synu, które nasilały się w rocznice śmierci syna i podczas świąt.

Powód do dziś odczuwa żal z powodu utraty syna. Kultuwyje pamięć o zmarłym synu odwiedzając jego grób kilka razy w roku. Wspomnienia o zmarłym synu wywołują u powoda okresowo smutek i tęsknotę. Odczucia te nie są jednak już tak silne i absorbujące jak początkowo i nie wywołują już tak silnego cierpienia.

Obecnie powód nie przejawia zaburzeń psychopatologicznych i stopniowo adaptuje się do poczucia braku syna, chociaż nadal unika kontaktów ze znajomymi i utrzymuje regularne kontakty jedynie z córką K. M. i rodzinami zmarłych synów. Powód stopniowo powraca do aktywności życiowej i wykonywanych przed śmiercią syna prac stolarskich.

Sąd miał na uwadze, że negatywne przeżycia powoda miała wpływ trauma związana nie tylko ze śmiercią syna M. K. ale również drugiego syna S. K., który zmarł zaledwie tydzień przed śmiercią drugiego syna. Pomimo tego, że powód w swoich twierdzeniach wskazywał, że to z synem M. K. łączyła go silniejsza więź, to jednak trudno jest precyzyjnie ustalić wpływ poszczególnych zdarzeń na psychikę powoda. W zasadzie niemożliwe jest ustalenie jakich emocji po stracie którego z synów doświadczał powód.

Orzekając o należnym powodowi zadośćuczynieniu Sąd uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się poszkodowanego. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z ustaleń Sadu wynika, że syn powoda M. K. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia.

Biegli z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych w sporządzonej opinii, podali dwa możliwe warianty okoliczności poprzedzających zdarzenie. Pierwszy przewidywał sytuację, w której poszkodowany nietrzeźwy M. K. szarpnięc kierownicą pojazdu próbował zmienić tor ruchu samochodu, co mogło wprowadzić pojazd w stan ruchu niestabilnego. W tym przypadku ze względu na prędkość z jaką poruszał się pojazd tj. 77-90 km/h istniało wysokie prawdopodobieństwo utraty przez pojazd stabilnego toru ruchu. Niekorzystnie na przebieg zdarzenia dodatkowo mogła mieć wpływ nocna pora, poruszanie się przez kierującą po nieznanym terenie, pierwsza jazda kierującej tym samochodem, przewóz nietrzeźwych pasażerów, którzy zakłócili koncentrację uwagi kierującej. W takich okolicznościach niewielki ruch kierownicą pojazdu poruszającego się po łuku drogi, mógł doprowadzić pojazd w stan zarzucenia.

Drugi wariant zakładał natomiast sytuację w której poszkodowany nie wpłynął na nagłą zmianę toru ruchu pojazdu. Do zarzucenia pojazdu w tym przypadku miałyby dojść w wyniku przekroczenia przez kierującą granicznej prędkości ze względu na poślizg boczny. Biegli wskazali, że w tym przypadku w pierwszej kolejności nastąpiłoby wyrzucenie pojazdu na prawą krawędź jezdni ze względu na działanie siły odśrodkowej podczas ruchu pojazdu na zakręcie w lewo.

Mając na uwadze wnioski opinii biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, Sąd miał pełne podstawy ku temu, by przyjąć, że do wypadku doszło na skutek przyczynienia się pasażera pojazdu M. K. i oszacować stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania zdarzenia na poziomie 50 %. Za przyjęciem takiego stopnia przyczynienia przemawiały wskazane w opinii biegłych czynniki.

Z przeprowadzonych symulacji wynikało, że do zjazdu samochodu na łuku w lewo lewą stroną mogło dojść jedynie w przypadku gwałtownego skrętu w lewo. Sam ruch pojazdu z prędkością wyższą niż 50 km/h nie był wystarczającym warunkiem do zaistnienia stanu zagrożenia i utraty stabilnego toru jazdy. Zatem do zaburzenia stabilnego toru ruchu pojazdu i wypadku doprowadziło nieprawidłowe zachowanie pasażera M. K., który szarpnięciem kierownicy spowodował stan zagrożenia, czym w istotny sposób przyczynił się do wypadku.

Kwestia zapięcia pasów przez poszkodowanego pozostawała bez znaczenia dla samego spowodowania wypadku, bowiem pojazd uderzył w pień drzewa w taki sposób, że pasażer mógł odnieść ciężkie obrażenia ciała skutkujące zgonem również w przypadku, gdyby był zapięty pasem bezpieczeństwa. Nie można zatem kategorycznie stwierdzić, że gdyby pasażer M. K. miał zapięte pasy bezpieczeństwa uniknąłby zgonu. Również brak dokładnych danych wynikających z badań powypadkowych pojazdu uniemożliwiły dokonanie przez biegłych oceny wpływu stanu technicznego pojazdu, zwłaszcza obniżonego ciśnienia w tylnych oponach na zaistnienie i przebieg zdarzenia. Sam pozwany w toku postępowania likwidacyjnego oszacował przyczynienie na 50 %. Te okoliczności w powiązaniu ze stwierdzeniem w opinii biegłych, że gdyby nie doszło do szarpnięcia kierownicą przez poszkodowanego prawdopodobnie do wypadku by nie doszło oraz, że nawet gdyby pasażer M. K. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, odniesione przez niego obrażenia byłyby podobne lub takie same uczyniły wnioski sądu uprawnionymi.

W związku z powyższym uznać należy, że syn powoda M. K. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia w stopniu znacznym. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego M. K. do zaistnienia wypadku, co strona powodowa kwestionowała. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, zasadne jest przyjęcie, że M. K. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, a na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, przyczynienie to wynosiło 50 %.

Powód zgłosił roszczenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci syna twierdząc, że należne mu z tego tytułu świadczenie winno wynieść 92.500 zł. Jednocześnie w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił już powodowi kwotę 7.500 zł, przyjmując 50% przyczynienie poszkodowanego M. K. do wypadku.

W ocenie Sądu żądanie zadośćuczynienia zgłoszone przez powoda jest rażąco wygórowane. Sąd uznał, że należna powodowi kwota tytułem zadośćuczynienia kształtuje się na poziomie 40.000 zł. Jednocześnie Sąd uwzględnił 50% stopień przyczynienia się M. K. oraz okoliczność, iż pozwany wypłacił powodowi kwotę 7.500 zł. W związku z tym należało zasądzić na jego rzecz sumę 12.500 zł. ($40.000 \text{ zł} * 50\% = 20.000 \text{ zł}$; $20.000 \text{ zł} - 7.500 \text{ zł} = 12.500 \text{ zł}$). W ocenie Sądu, kwota 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia i jednocześnie rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę wobec niespodziewanej śmierci syna. Sąd oddalił powództwo ponad wyżej wymienioną kwotę uznając, iż jest ono nieuzasadnione.

O odsetkach od zasadzonej sumy Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 i §2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do art. 481§1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl §2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Natomiast w myśl art. 14 ust.1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie(ust. 1).

Powód zgłosił pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna pismem z dnia 1 lutego 2010 r. doręczonym pozwanemu w dniu 4 lutego 2010 r. Biorąc pod uwagę, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 4 marca 2010 r. Od dnia następnego po dniu wymagalności powód miał prawo naliczać odsetki za opóźnienie. Stąd też, kwota zadośćuczynienia dla powoda została zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 marca 2010 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. (dawniej (...) S.A.) na rzecz powoda kwotę 12.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 marca 2010 r. (punkt 1 wyroku), zaś w pozostałej części powództwo oddalił (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.102 k.p.c. realizując zasadę słuszności. W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013 r. Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości.

Sąd w punkcie 3 wyroku odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na jego niełatwą sytuację życiową i materialną.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd.2 k.p.c., Sąd w punkcie 4 wyroku nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 625 zł tytułem części (14%) opłaty od pozwu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Jan Sterczała